

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z 24 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu, w sprawie z powództwa M. L. przeciwko L. G., pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci wyroku zaocznego wydanego przez ten Sąd w dniu 23 sierpnia 2006 r., sygn. akt IV P 225/06 opatrzonego klauzulą wykonalności przeciwko powodowi postanowieniem z dnia 16 stycznia 2015 r., sygn. akt I Po 17/14 w części szczegółowo w wyroku opisanej (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 396 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 97,68 złotych tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony (pkt 4).

Sąd Rejonowy ustalił, że wyrokiem zaocznym z 23 sierpnia 2006 roku, sygn. akt IV P 225/06, Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził należności ze stosunku pracy na rzecz L. G. od K. L., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) K. L. w O.. Wyrok stał się prawomocny w dniu 12 września 2006 roku. Został zaopatrzony w klauzulę wykonalności przeciwko P. L., S. C. i M. L. jako następcom prawnym dłużnika K. L. z ograniczeniem ich odpowiedzialności do wartości stanu czynnego spadku po K. L., który zmarł 24 stycznia 2008 roku. Wskazani następcy prawni nabyli spadek na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza po 1/3 części każde z nich.

W dniu 26.11.2010 roku Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego Ł. sporządził protokół spisu inwentarza, zgodnie z którym w skład majątku spadkowego po K. L. wchodzi:

- nieruchomość zabudowana domem mieszkalnym, położona w Ł. przy ul. (...) o wartości 416 000 złotych,
- nieruchomość zabudowana budynkiem produkcyjnym z rozdzielnią NN położona w O. przy ul. (...) o wartości 400 000 złotych,
- środki pieniężne w kwocie 7 473 złotych znajdujące się na rachunku obiegowej książeczki oszczędnościowej,
- samochód marki T. (...), nr rej. (...) o wartości 1 600 złotych,
- prawo do 1/6 części lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...) o wartości 26 166,70 złotych,
- prawo do 1/6 części nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) obejmującej własność i prawo wieczystego użytkowania gruntu wraz z boksem garażowym nr (...) o wartości 2 833,30 złotych.

Po śmierci K. L. w księdze wieczystej nr (...), dotyczącej nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) została wpisana hipoteka przymusowa w kwocie 46 655,48 złotych.

Ze składników majątku spadkowego toczyły się liczne egzekucje, po rozliczeniu kosztów egzekucyjnych pozostałe kwoty były rozdysponowane pomiędzy wierzycieli. Z egzekucji z zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w Ł. uzyskano kwotę 313 725 złotych, koszty postępowania wyniosły 50 762,48 złotych; z egzekucji z zabudowanej nieruchomości w O. uzyskano kwotę 333 333,32 złotych, koszty postępowania wyniosły 51 589,29 złotych, środki pieniężne zgromadzone w banku zostały zajęte przez Komornika Sądowego, koszty egzekucyjne ustalono na 669,60 złotych. Poza postępowaniem egzekucyjnym sprzedano:

- w dniu 1.09.2010 r. prawo do 1/6 części nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) obejmującej własność i prawo wieczystego użytkowania gruntu wraz z boksem garażowym nr (...) za kwotę 2 667 złotych. Została ona wpłacona przez nabywcę dnia 8.09.2010 roku Komornikowi Sądowemu M. J. w sprawie Km 1431/09.
- W dniu 16.05.2011 r. samochód marki T. za kwotę 2 800 złotych, przy czym 1 600 złotych otrzymał mający do niej pierwszeństwo zastawnik rejestrowy, a resztę inni wierzyciele.

Długi spadkowe spłacała także spadkobierczyni P. L., zarówno z całego swojego majątku, jak i reszty majątku spadkowego. Zapłaciła następujące kwoty: - 1 611,96 złotych tytułem należności głównej w ramach porozumienia z (...) SA i jego następcą prawnym;

- kwotę 719,75 złotych tytułem pozostałej należności głównej, ubocznej i kosztów komorniczych wynikającą z wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 27.10.2009 r. w sprawie XVII C 503/09 z powództwa (...) Zakładu (...);

- kwotę 1 080 złotych tytułem 1/3 części należności głównej, ubocznej i kosztów egzekucyjnych wynikającej z nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 30.11.2005 r. w sprawie XIII GNC 5547/05 na rzecz A. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł.;

- kwotę 1 758,99 złotych tytułem należności głównej, ubocznej, kosztów sądowych, adwokackich i egzekucyjnych, wynikającą z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 29.10.2014 r. w sprawie I C 2172/13 na rzecz Skarbu Państwa – Starosty (...);

- kwotę 20 162 złotych tytułem zaległego podatku od nieruchomości za lata 2009 – 2012 na rzecz Burmistrza Miasta O..

W dniu 22 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydał postanowienie, na mocy którego dokonano całkowitego działu spadku po K. L.. Stało się ono prawomocne w dniu 13 lutego 2013 r.

Sąd I instancji stwierdził, że zostały w niniejszej sprawie spełnione przesłanki wydania wyroku w trybie zaocznym, jednak twierdzenia powoda o potrąceniu przez niego jego roszczeń alimentacyjnych z długami spadkowymi budziły uzasadnione wątpliwości Sądu, gdyż okoliczność ta nie była w żaden sposób udowodniona. Kwestia ta nie była zatem przedmiotem badania przez Sąd Rejonowy.

Sąd Rejonowy częściowo uwzględnił powództwo oparte na normie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Zdarzeniem, które nastąpiło po powstaniu tytułu egzekucyjnego był dział spadku dokonany postanowieniem sądu, które uprawomocniło się w dniu 13.02.2013 roku i spowodowało ograniczenie odpowiedzialności spadkobierców K. L. do wielkości ich udziałów. Innymi słowy: zobowiązanie M. L. wygasło w wymiarze przekraczającym 1/3 długów spadkowych. Z tego powodu powództwo o ograniczenie wykonalności (pozbawienie wykonalności w części) tytułu wykonawczego podlegało uwzględnieniu.

Częściowemu uwzględnieniu podlegał także zarzut przedawnienia. Przerwanie biegu terminu przedawnienia nastąpiło w dniu 7 listopada 2014 r. poprzez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko spadkobiercom dłużnika. Przedawnieniu nie uległa należność główna, lecz jedynie odsetki do dnia 7 listopada 2011 roku. Późniejsze wszczęcie egzekucji pozostaje bez wpływu na bieg terminu przedawnienia w rozpoznawanej sprawie.

Powództwo podlegało oddaleniu w zakresie wymagalnych kwot objętych tytułem wykonawczym, znajdujących się w zakresie odpowiedzialności powoda, którą wyznacza jego udział w spadku (art. 1034 k.c.), a nie uzyskane w wyniku działu składniki majątkowe. Fakt, że siostra powoda spłaciła wierzycieli niemalże do wysokości stanu czynnego spadku nie ma znaczenia dla odpowiedzialności powoda. Nabycie spadku z dobrodziejstwem inwentarza daje podstawę do powoływania się na to zdarzenie w toku postępowania egzekucyjnego, jako na podstawę do ograniczenia odpowiedzialności. Klauzula wykonalności nadana przeciwko powodowi (solidarnie wespół z innymi) takie ograniczenie zawiera. Zastrzeżenie to nie może zaś urzeczywistniać się w wyniku powództwa opozycyjnego.

Orzeczenie o kosztach Sąd Rejonowy oparł na zasadzie ich stosunkowego rozdzielania, wynikającej z art. 100 zd. 1 k.p.c. Pozwana przegrała spór sądowy w 67 %, a zatem winna zwrócić na rzecz powoda stosowną część poniesionych przez niego kosztów, które wyniosły 1 217 złotych. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanej kwotę 97,68 złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód M. L. zaskarżając je w części – w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach: 2., 3. i 4. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało wpływ na wynik sprawy przez błędne ustalenie, że:

a. w dniu 1 września 2010 r. sprzedano prawo do 1/6 części nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) obejmującej własność i prawo wieczystego użytkowania gruntu wraz z boksem garażowym nr (...) z czego uzyskano kwotę 2 667 złotych, podczas gdy w rzeczywistości dłużnicy następczy, w tym i powód, w tym dniu dokonali notarialnej sprzedaży całości garażu wraz z użytkowaniem wieczystym gruntu, w tym 1/6 jego części jako składnika majątku spadkodawcy K. L., za łączną kwotę 16 000 złotych, z której 1/6 część wynosi sumę 2 667 złotych, co wynika z dokumentów urzędowych załączonych do akt sprawy;

b. powód w dniu 29 stycznia 2011 r. dokonał potrącenia jego częściowych roszczeń alimentacyjnych z długami spadkowymi po swoim ojcu, podczas gdy w rzeczywistości jedynie dokonał on w tym dniu spłaty długu po spadkodawcy, w kwocie 45 360 złotych, odpowiadającego częściowej wierzytelności alimentacyjnej za konkretny okres czasu, co w swej konsekwencji o tyle pomniejszyło spłatę pasywów spadku i co wynika wprost z jego oświadczenia, zawartego w aktach sprawy;

2. istotne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy:

a. naruszenie przepisu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez brak dokonania oceny czy w sprawie doszło do zaistnienia zdarzenia, po zamknięciu rozprawy, w postaci spełnienia świadczenia przez następczych dłużników solidarnych, w tym i przez powoda, którzy przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza, poprzez zbycie prawie całego majątku spadkowego i rozdysponowanie uzyskanych sum pieniężnych na rzecz różnych wierzycieli oraz dokonania różnych spłat na rzecz różnych wierzycieli z własnego majątku i majątku spadkowego przez solidarną dłużniczkę następczą P. L. o łącznej kwocie 25 332,70 złotych, wyczerpującą wartość czynnego składnika majątku spadkodawcy /aktywów spadku/, ujętego w punkcie 5 spisu inwentarza, co skutkuje tym, że zobowiązanie dłużników następczych, w tym i powoda, względem pozwanej wygasło oraz uzasadnia zarzut, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy;

b. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie faktu, iż zobowiązanie powoda wobec pozwanej było solidarne, w związku z odziedziczeniem przez niego spadku po dłużniku pierwotnym solidarnie wraz z pozostałym rodzeństwem z dobrodziejstwem inwentarza, co, zgodnie z przepisem art. 366 § 1 k.c. oznacza, że zaspokojenie każdego z wierzycieli przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych, a więc również i powoda, a takie zaspokojenia ze strony siostry powoda - dłużnika następczego P. L. względem innych wierzycieli miały w sprawie miejsce,

c. naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu przez przyznanie powodowi z tego tytułu jedynie kwoty 396 złotych, gdy, przy wygraniu sprawy przez powoda w 67%, kwota ta winna wynieść sumę 815,39 złotych, zaś na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zgierzu sumę 198 złotych;

3. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu art. 366 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że spłata wierzycieli przez współdłużniczkę solidarną P. L. niemalże do stanu czynnego spadku nie ma znaczenia dla odpowiedzialności powoda jako jednego z pozostałych dłużników solidarnych, podczas gdy, zgodnie z literalnym brzmieniem tego przepisu, zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników).

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania w innym składzie, o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu ujętego w punktach 3. i 4. zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - łącznie 815,39 złotych oraz nakazanie pobrania od pozwanej L. G. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu

Rejonowego w Zgierzu kwoty 198 złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja okazała się zasadna tylko częściowo. Trafny był zarzut dotyczący błędnego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy istotnie nieprawidłowo rozdzielił koszty procesu między stronami postępowania. Uchybienie Sądu I instancji stanowiło jednak jedynie błąd matematyczny, gdyż nie ulega wątpliwości, że norma art. 100 k.p.c. winna być w tej sprawie zastosowana. Zgodnie z tym przepisem, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. To ostatnie polega na wyważonym rozłożeniu kosztów pomiędzy stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione oraz stosownie do wyniku postępowania, czyli stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 91/12, Lex nr 1231305). Innymi słowy, strona częściowo przegrywająca zwraca stronie częściowo wygrywającej koszty postępowania, które ta poniosła, ale stosownie do wyniku sprawy (czyli nie wszystkie). Pozwana nie zajęła stanowiska w sprawie, dlatego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że przegrała ona spór sądowy w 67 % (co nie było kwestionowane), gdyż nie wszystkie żądania powoda zostały uwzględnione. Pozwana winna zatem, zgodnie z przywołaną normą, zwrócić na rzecz powoda stosowną część poniesionych przez niego kosztów. Składa się na nie wynagrodzenie adwokata powoda w wysokości 1 200 złotych ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 tj. ze zm.). Wadliwość rozstrzygnięcia Sądu I instancji polega na błędnym wyliczeniu kwoty stanowiącej 67% poniesionych przez powoda kosztów. Z prawidłowego rachunku wynika kwota 804 złotych ($1200 \text{ zł} * 67\%$) i do takiej wysokości podwyższono zasądzone od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu. Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy tym kwoty 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, gdyż brak jest w aktach dowodu jej uiszczenia. Nie było więc podstaw do jej uwzględnienia, jak chciał tego apelujący, przy wyliczeniu kosztów, których zwrot należy się stronie powodowej.

Błąd matematyczny Sądu Rejonowego skutkował także niewłaściwym rozstrzygnięciem w punkcie 4. zaskarżonego wyroku. Opłata od pozwu wynosiła 296 złotych, a 67% tej kwoty stanowi 198 złotych i taka kwota (a nie 97,68 złotych) jest należna od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia skutkowały jego zmianą w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w punktach 1a i 1b wyroku.

W pozostałej części zarzuty apelacji okazały się chybione. I to zarówno w odniesieniu do wskazanych naruszeń prawa procesowego, jak i materialnego.

Oceny zasadności tych ostatnich można jednak dokonać dopiero po stwierdzeniu, że stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został prawidłowo ustalony. Tak było w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Nie można upatrywać błędu w przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że na mocy umowy sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) obejmującej własność i prawo wieczystego użytkowania gruntu wraz z boksem garażowym nr (...) doszło także do sprzedaży jej 1/6 części. Sąd Rejonowy, opierając się na załączonych dokumentach, dokonał ustaleń koniecznych i przydatnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Chodziło o wskazanie, co stało się ze składnikami majątku spadkowego po K. L.. Nie było błędu w ustaleniu wysokości kwoty, która wynikała ze sprzedaży 1/6 części wskazanej nieruchomości, prawidłowo także za podstawę tego ustalenia Sąd Rejonowy przyjął dowody w postaci aktu notarialnego oraz pokwitowania. Skarżący sam podniósł w apelacji, że z dokumentów urzędowych załączonych do akt sprawy wynika, że doszło do sprzedaży nieruchomości, w tym jej 1/6 części jako składnika majątku spadkodawcy K.

L. i wartość tej części wynosi 2 667 złotych. Takie też ustalenie poczynił Sąd Rejonowy, więc apelujący nie wskazał, w czym wyraża się błąd w ustaleniu Sądu, który rzutować miałby na wynik sprawy.

Z kolei kwestia dokonania potrącenia czy zaliczenia przez powoda określonych kwot nie była przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego. Wskazał on jedynie, że twierdzenia z pozwu w tym zakresie nie zostały udowodnione. Skarżący nie sprecyzował zaś, w jaki sposób Sąd Rejonowy naruszył przepisy procedury, błędnie oceniając materiał dowodowy przedstawiony dla wykazania powołanych faktów. Z kolei ocena charakteru prawnego złożonego przez powoda oświadczenia winna nastąpić przez pryzmat relewantnych przepisów prawa materialnego, nie zaś prawa procesowego. Podniesiony zarzut, w kształcie nadanym w apelacji, nie mógł zatem odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku.

Konstatacja ta dotyczy także sformułowanych w apelacji zarzutów uchybienia przepisom prawa procesowego poprzez naruszenie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. powołanego w kontekście art. 366 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dla wzruszenia przyjętej oceny nie jest jednak wystarczające wyłącznie odmienne zapatrywanie skarżącego co do wartości poszczególnych przeprowadzonych dowodów oraz wniosków możliwych do wyprowadzenia, gdy chodzi o podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Zarzut wadliwej oceny dowodów dla swej skuteczności winien wskazywać konkretne uchybienia, jakich dopuścił się orzekający sąd, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego. Zarzuty postawione przez apelującego tym wymogom nie odpowiadają. Wbrew zaś ich literalnemu brzemieniu stanowią one polemikę z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy w świetle norm materialnoprawnych, która doprowadziła do częściowego oddalenia powództwa. Uzasadnienie sformułowanych zarzutów abstrahuje od kwestionowania prawidłowości podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, czy oceny dowodów i nie wskazuje na żadne uchybienia Sądu I instancji w tym zakresie. Do argumentacji przywiedzionej dla poparcia wniosków apelacji należy się zatem odnieść w płaszczyźnie przepisów prawa materialnego. Przepis art. 840 k.p.c., choć umieszczony w ustawie procesowej, ma bowiem charakter materialny, a sąd w oparciu o podstawę wskazaną w tym przepisie dokonuje merytorycznej oceny zasadności powództwa. Także art. 366 § 1 k.c. jest przepisem prawa materialnego.

Skarżący, wskazując na naruszenie przywołanych norm, odwołał się do dwu kwestii. Po pierwsze, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego doszło do zdarzenia, które skutkowało wygaśnięciem zobowiązania powoda względem pozwanej. Było nim, wedle apelującego, spełnienie świadczenia przez następczych dłużników solidarnych (w tym i przez powoda), którzy przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Nastąpiło poprzez zbycie prawie całego majątku spadkowego i rozdysponowanie uzyskanych sum pieniężnych na rzecz różnych wierzycieli oraz dokonanie różnych spłat na rzecz różnych wierzycieli z własnego majątku i majątku spadkowego przez solidarną dłużniczkę następczą P. L. w łącznej kwocie 25 332,70 złotych, co wyczerpywało wartość czynnego składnika majątku spadkodawcy / aktywów spadku/. Zgodnie ze stanowiskiem apelacji, oddalenie powództwa z uwagi na ocenę, że zobowiązanie powoda względem pozwanej jeszcze nie wygasło stanowi o nierozpoznanie istoty sprawy i naruszeniu normy art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Dalej: skoro zobowiązanie powoda miało charakter solidarny, to spłata wierzycieli przez współdłużniczkę solidarną P. L. niemalże do stanu czynnego spadku ma znaczenie dla odpowiedzialności powoda. W świetle art. 366 § 1 k.c. zaspokojenie każdego z wierzycieli przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych. Odmierna w tym względzie ocena Sądu Rejonowego była nietrafna.

Ze stanowiskiem apelującego nie można się zgodzić.

Przede wszystkim bezzasadny jest zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. Pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nie rozpoznania. W judykaturze jednolicie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy Sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy, np. bezpodstawnie przyjmując, że istnieje

przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1298/00, Lex nr 80271; w postanowieniu z dnia 2 grudnia 2015 r., IV CZ 56/15, Legalis nr 1398619).

Podstawą dochodzonego w tej sprawie roszczenia jest art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Rzeczą Sądu I instancji było ustalenie, czy po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. W pozwie wskazano na dział spadku dokonany postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 22 stycznia 2013 roku jako na zdarzenie, uzasadniające pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Oddalenie powództwa wynikało zaś z rozstrzygnięcia, jaki jest zakres odpowiedzialności powoda jako spadkobiercy, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza oraz czy może być ona podstawą pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. I ta kwestia była przedmiotem badania Sądu Rejonowego. Dopiero następnie wyłonił się problem wpływu zachowania współdłużnika solidarnego na sytuację powoda w tej sprawie, do czego jednak również Sąd I instancji się odniósł. Nie ma zatem mowy o nierozpoznaniu istoty sprawy. Sąd Rejonowy nie uchybił też wskazanym w apelacji normom.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że w toku postępowania rozpoznawczego nie podlega weryfikacji okoliczność, czy długi spadkowe przekraczają stan czynny spadku wobec jego przyjęcia z dobrodziejstwem inwentarza. Nie jest to przesłanka pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. Ograniczenie odpowiedzialności dłużnika – spadkobiercy, który nabył spadek z dobrodziejstwem inwentarza - może być zastrzeżone w wyroku (art. 319 k.p.c.) bądź, tak jak to miało miejsce w tej sprawie, w klauzuli wykonalności nadanej przeciwko spadkobiercy (art. 792 k.p.c.). Zastrzeżenie to staje się podstawą do powoływania się na ograniczenie odpowiedzialności w toku postępowania egzekucyjnego. To w jego ramach musi nastąpić ustalenie, czy istnieje spadek (majątek) pozwalający na zaspokojenie przypadającej od dłużnika należności. Zastrzeżenie ograniczenia odpowiedzialności w tytule wykonawczym czy egzekucyjnym nie może wobec tego urzeczywistniać się w wyniku powództwa opartego o art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 marca 2013 r., V ACa 1007/12, Lex nr 1313246; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 maja 2012 r., I ACa 288/12, OSA 2013/3/98 -105, Lex nr 1294679). Jedynie wyjątkowo możliwe jest wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego w przypadku ograniczenia odpowiedzialności wynikającej z nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Będzie tak, gdy spadkobierca dłużnika, po nadaniu przeciwko niemu klauzuli wykonalności, złożył oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Nie może on wtedy skutecznie żądać ograniczenia klauzuli wykonalności do wartości stanu czynnego spadku bez względu na to, czy dokonano spisu inwentarza i dlatego Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że dopuszczalne jest wytoczenie powództwa z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1985 r., III CZP 49/85, (...) 1986/7-8/109, Lex nr 3159). Pogląd ten nie ma jednak zastosowania w sprawie niniejszej z tej przyczyny, że powód uzyskał postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza zanim doszło do wydania postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności przeciwko spadkobiercom. Ponadto, zastrzeżono w niej ograniczoną odpowiedzialność powoda. Dłużnik ma zatem możliwość powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na istniejące ograniczenia (art. 837 k.p.c.), które prowadzą do umorzenia postępowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 listopada 1996 r., II CKN 7/96, OSNC 1997/4/39, LexPolonica nr 315275). Nie ma powodów, dla których Sąd Rejonowy miałby w ramach postępowania rozpoznawczego dokonywać rozstrzygnięć zastrzeżonych dla postępowania egzekucyjnego. Ponadto, z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., w którym jest mowa o „zdarzeniu, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane”, wynika, że ustawodawca miał na myśli wyłącznie zdarzenia o charakterze materialnoprawnym, które nastąpiły po powstaniu tytułu egzekucyjnego bądź po zamknięciu rozprawy w wypadku orzeczenia sądowego i spowodowały, że przymusowe egzekwowanie obowiązku dłużnika utraciło sens i nie ma już podstaw do dalszego chronienia interesów wierzyciela. Tymczasem, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 r. (I CSK 439/10, Lex nr 960500) złożone przez spadkobiercę oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza wywołuje skutek prawny w postaci faktycznego ograniczenia jego odpowiedzialności za długi spadkowe spadkodawcy, ale w stosunku do tych wierzycieli, wobec których spadkobierca skutecznie procesowo się na nie powołał. Nie ma automatyzmu między ograniczeniem odpowiedzialności wynikającej z nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza a zdarzeniem, wskutek którego przymusowa egzekucja obowiązku dłużnika traci sens. Innymi słowy: nie jest to zdarzenie, na skutek którego zawsze zobowiązanie wygasa lub nie

może być egzekwowane. Ustawodawca przewidział dla takich sytuacji możliwość powołania się na ograniczenie odpowiedzialności, które może doprowadzić do umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 825 pkt 3 k.p.c., gdyż „prowadzenie egzekucji pozostaje z innych powodów w oczywistej sprzeczności z treścią tytułu wykonawczego”. Sprzeczność ta wynika z tego, że spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, wprawdzie ponosi odpowiedzialność za długi spadkodawcy, ale tylko do wysokości stanu czynnego spadku, który został określony w spisie inwentarza. Jest to odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych albo do wysokości ich wartości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1977 r., III CRN 102/77, Lex nr 7959). Jej zakres wyznacza art. 1031 § 2 k.c. Norma ta wskazuje, że w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w wykazie inwentarza albo spisie inwentarza stanu czynnego spadku. To organ egzekucyjny ustala, jak należy liczyć aktywa spadku i czy określone długi przekroczyły czy też nie wartość, która stanowi granicę odpowiedzialności powoda. Wyznacza ją masa spadkowa przedmiotowo przyjęta w spisie inwentarza, nie zaś jej wartość wynikająca ze spisu. Ta może się przecież zmieniać, co miało miejsce w tej sprawie, w której składniki ustalonego w spisie inwentarza stanu czynnego spadku zostały prawie w całości zbyte, ale za kwoty niższe niż w nim ustalone. Trzeba jednak podkreślić, że norma art. 1031 § 2 k.c. jest związana z ograniczeniem praw obywateli konstytucyjnie gwarantowanych, chodzi bowiem o spłatę cudzych długów, zatem nie można wyklądać jej inaczej niż literalnie. Prowadzi to do wniosku, że ograniczenie odpowiedzialności powoda sprowadza się do ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku, nie zaś ustalonej w spisie wartości.

Na odpowiedzialność powoda rzutuje także, co do zasady, spłacenie długu spadkowego przez jednego ze spadkobierców solidarnych. Art. 1034 § 1 k.c. wskazuje, że do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe. Istotnie zatem, do czasu działu spadku, między spadkobiercami będą miały zastosowanie przepisy art. 366 i n. k.c., zgodnie z którymi wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia od wszystkich spadkobierców łącznie, kilku z nich lub każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników solidarnych zwalnia pozostałych. Skarżącemu umknęło, że przepisy prawa spadkowego wyznaczają czasokres solidarnej odpowiedzialności spadkobierców, którzy od chwili działu spadku ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe w stosunku do wielkości udziałów (§ 2 art. 1034 k.c.). W tej sprawie spadkobierczyni solidarna P. L. rzeczywiście dokonywała spłat długów spadkowych, ale w większości już po ustaniu stosunku solidarności, co nastąpiło wraz z uprawomocnieniem się postanowienia o dziale spadku (jedynie wpłata w wysokości 1 611,96 złotych miała miejsce wcześniej – dowody wpłat k. 39-40). Spłaty dokonane po ustaniu solidarności nie miały zatem wpływu na zmniejszenie odpowiedzialności powoda za długi spadkowe. Sąd Rejonowy, częściowo oddalając powództwo, nie uchybił wobec tego wskazanym normom.

Reasumując: przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia prowadzą do wniosku, że nie zachodzą podstawy do jego uchylecia ani zmiany. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda w wysokości 300 złotych. Jego wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 tj. ze zm.). Apelujący wygrał sprawę w 26 %, dlatego zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 78 złotych (300 zł * 26%) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.